

Sygn. akt **XXIV C 116/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | <b>sędzia Monika Dominiak</b>             |
| Protokolant:    | starszy sekretarz sądowy Milena Gładysiak |

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **E. U.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

### **o zapłatę**

I. zasądza od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. U. kwotę 343 849,87 ( trzysta czterdzieści trzy tysiące osiemset czterdzieści dziewięć złotych osiemdziesiąt siedem groszy) złotych z ustawowymi odsetkami w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych od dnia 16 lutego 2017 roku do dnia zapłaty;

II. ustala, że pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. ponosi koszty postępowania w 100% i ich szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XXIV C 116/17

## UZASADNIENIE

Na podstawie pozwu z 26 stycznia 2017 roku E. U. wносиła o zasądzenie od pozwanego – (...) Banku (...) S.A. – kwoty 343 849,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powództwa powódka wskazała, że strony łączy umowa kredytu, która jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z przepisami prawa – art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 prawa bankowego, art. 358<sup>1</sup> k.c. (niedopuszczalność waloryzacji kredytu), jak również ze względu na sprzeczność łączącej strony umowy kredytu z naturą stosunku zobowiązaniowego i zasadami współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.) ze względu na brak jednoznacznego i obiektywnego określenia w umowie kwoty kredytu oraz swobodę określenia wysokości świadczenia kredytobiorcy przez bank. Strona powodowa zwróciła uwagę na uzależnienie miernika waloryzacji od arbitralnych ustaleń banku. Ponadto strona powodowa podniosła, że klauzule przeliczeniowe w umowie mają charakter abuzywny w wyniku czego umowę należy uznać za nieważną. W konsekwencji strona powodowa dochodzi zwrotu spełnionych przez nią na rzecz pozwanego nienależnych świadczeń tytułem rat kredytu, prowizji od udzielonego kredytu, a także pozostałych opłat pobranych w związku z uruchomieniem kredytu w okresie od zawarcia umowy do 10 października 2016 r. (pozew – k. 2-24).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że konstrukcja kredytu denominowanego do waluty obcej była zgodna z zasadą swobody umów i art. 69 prawa bankowego. Wskazał, że kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne nie miały charakteru abuzywnego. W tym zakresie wskazał przede wszystkim, że klauzula denominacyjna określa główne świadczenie stron i jest jednoznaczna. Została również indywidualnie uzgodniona. Przy tym nie narusza rażąco interesów konsumenta i nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami. Zdaniem pozwanego nawet gdyby uznać, że postanowienia kwestionowane przez powódkę stanowią klauzule niedozwolone, to po ich eliminacji w ich miejsce powinny wejść odpowiednie przepisy prawa, w szczególności przepisy ogólne o skutkach czynności prawnej. W ocenie pozwanego z ustalonych zwyczajów i zasad współżyciu społecznego wynika, że zobowiązania stron wyrażone w różnych walutach, przeliczane są według kursów rynkowych (odpowiedź na pozew – k. 301-321).

W piśmie procesowym z dnia 23 maja 2017 r. pozwany podniósł zarzut upływu 2-letniego terminu przedawnienia właściwego dla roszczeń ze stosunku rachunku bankowego, ewentualnie 3-letniego terminu dla świadczeń okresowych (pismo procesowe z 23.05.2017 r. k. 399-407).

W piśmie procesowym z dnia 28 stycznia 2020 r. pozwany zakwestionował nienależność świadczenia powódki, wskazując między innymi, że umorzenie zobowiązań powódki następowało poprzez potrącenie umowne z rachunku bankowego powódki, a zatem miało swoją podstawę prawną, a umorzenie nie wywołało żadnych skutków (pismo procesowe z 28.01.2020 r. k. 731-768).

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powódka poszukiwała kredytu na zakup mieszkania. Doradcy banku przedstawili powódce umowę kredytu denominowanego do CHF jako najkorzystniejszą. Powódka nie była informowana o ryzyku kursowym i walutowym, ani nie przedstawiono powódce symulacji wzrostu raty. Powódka nie negocjowała umowy, dostała umowę gotową do podpisu. Nie było możliwości, aby powódka zabrała umowę do domu. Powódka nie rozumiała wówczas w pełni istoty i konsekwencji podpisywanej umowy (zeznania powódki k. 825-826, zeznania świadka U. K. k. 448).

Wyliczając zdolność kredytową klienta do zaciągnięcia kredytu w walucie, bank podwyższał kwotę kapitału kredytu o 20 % (zeznania świadka U. K. k. 450).

Prezentując ofertę kredytu udzielanego w walucie wymiennej doradca powinien przedstawić klientowi w pierwszej kolejności kredyt w złotych oraz poinformować go o ryzyku walutowym związanym z kredytem udzielanym w innej walucie (zeznania świadka U. K. k. 448-450, zeznania świadka U. T. k. 557).

Ponadto doradca powinien poinformować klienta, iż (pismo okólne w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy (...)” z załącznikiem k. 518-521):

- w rozliczeniach między klientami a Bankiem w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez Bank kursy walut obcych w złotych;
- w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz;
- w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz;
- w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega rata spłaty i kwota zadłużenia wyrażone w walucie polskiej.

2 listopada 2006 roku E. U. zwróciła się do (...) Banku (...) SA z wnioskiem o zawarcie umowy kredytu na nabycie lokalu w kwocie 225 000 zł. Jako walutę kredytu wskazano CHF. Wniosek został złożony na formularzu sporządzonym przez bank (wniosek – k. 411-414).

Na końcu wniosku kredytowego znajdowały się oświadczenia stanowiące m.in., że kredytobiorca:

1. nie skorzystał z przedstawionej mu w pierwszej kolejności oferty w walucie polskiej i dokonał wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami/pożyczkami zaciąganyymi w walucie wymiennej polegającego na tym, że:

a) w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia wyrażone w walucie polskiej,

b) w przypadku wypłaty kredytu/pożyczki w walucie polskiej kredyt/pożyczka jest spłacany/a po ustalonym przez (...) kursie kupna dla dewiz (kursy walut zamieszczone są w Tabeli kursów (...) SA),

c) w przypadku spłaty kredytu/pożyczki w walucie polskiej kredyt/pożyczka jest spłacany/a po ustalonym przez (...) SA kursie sprzedaży dla dewiz (kursy walut zamieszczone są w Tabeli kursów (...) SA),

2. poniesie ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych,

3. został poinformowany, że w przypadku kredytu/pożyczki udzielanej w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) SA kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczone są w Tabeli kursów (...) SA).

27 listopada 2006 roku E. U. jako kredytobiorca zawarła z (...) Bankiem (...) SA w W. jako kredytodawcą umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej) (umowa k. 37-41, 43).

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy bank (...) zobowiązał się na warunkach przewidzianych w umowie postawić do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 94 637,22 CHF na zakup lokalu mieszkalnego (...) położonego w G. przy ul. (...) (działka nr (...)) wraz z przynależnym pomieszczeniem pomocniczym, z przeznaczeniem na potrzeby własne.

Zgodnie z § 5 ust. 2, 3 i 4 umowy kredyt miał być wypłacony do 15 listopada 2007 roku, w walucie polskiej (w przypadku finansowania zobowiązań w kraju), stosując kurs kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującego w (...) w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Jako tabelę kursów w umowie zdefiniowano tabelę kursów (...) obowiązującą w chwili dokonywania przez kredytodawcę określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) oraz na stronie internetowej banku (§ 1 pkt 8 umowy).

W myśl § 12 ust. 4 po okresie karencji (tj. po 30 listopada 2007 r. - § 12 ust. 1) kredytobiorca miał spłacać zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek w wysokości podanej w zawiadomieniu, w ratach annuitetowych, do 1 listopada 2036 roku. Przy czym zgodnie z § 13 ust. 1 umowy spłata kredytu miała następować w drodze potrącania z rachunku kredytobiorcy prowadzonego w walucie kredytu, na który kredytobiorca będzie dokonywał wpłat z tytułu udzielonego kredytu w walucie kredytu lub innej walucie. Wpłaty dokonywane w innej walucie niż waluta kredytu będą przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży walut.

Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy kredytobiorca zobowiązał się zapłacić bankowi oprocentowanie w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość miała być ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. Strony ustaliły, że dla celów ustalenia stawki referencyjnej bank będzie posługiwał się stawką LIBOR lub EURIBOR (ust. 3).

Stawa marża banku wynosi 1,20 p.p., zaś stawka referencyjna w dniu zawarcia umowy wynosiła 1,9333 % (§ 7 ust. 1).

Prowizja od udzielonego kredytu wyniosła 0,55 % kwoty kredytu, czyli 520,50 CHF i miała zostać zapłacona w dniu zawarcia umowy w walucie polskiej przy zastosowaniu obowiązującego w dniu zawarcia umowy (aktualna Tabela kursów) kursu sprzedaży (§ 10 ust. 1).

W § 18 ust. 1 umowy postanowiono, że niespłacenie przez kredytobiorców części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez bank przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującego w banku w dniu, „o którym mowa w § 13 ust. 3”.

Zabezpieczeniem spłaty kredytu jest m.in. hipoteka zwykła w kwocie 94 637,22 CHF i hipoteka kaucyjna do kwoty 20 830 CHF oraz cesja praw do odszkodowania na rzecz (...) SA z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu od ognia i innych żywiołów (§ 11 ust. 1 pkt 1-3). Do czasu ustanowienia zabezpieczeń hipotecznych kredytobiorca dokona zabezpieczenia w formie ubezpieczenia kredytu w (...) SA – miesięczny koszt ubezpieczenia wynosi 126,87 zł (§ 11 ust. 2).

W § 30 umowy kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany o ryzyku zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu, a ponadto o ryzyku stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej. Kredytobiorca oświadczył, że ponosi powyższe ryzyka.

Aneks nr (...) z 25 lutego 2015 r. strony ustaliły, że spłaty kredytu będą dokonywane z rachunku prowadzonego w walucie kredytu, a gdy na rachunku tym nie będzie środków wystarczających na spłatę raty z rachunku prowadzonego w złotych. Ponadto aneks przewidywał, że bank stosuje kursy wymiany walut i spread walutowy w sposób określony w Zasadach ustalania kursów wymiany walut oraz spreadu walutowego w (...). Aneks zmieniono również numer umowy kredytu (aneks nr (...) – k. 45-46).

Powódka ubezpieczyła kredytowany lokal w (...) SA, dokonując cesji wierzytelności na rzecz (...) (umowy ubezpieczenia – k. 93-95, 120).

Wypłata kredytu nastąpiła w trzech transzach między 11 grudnia 2006 r. a 4 czerwca 2007 r. w łącznej kwocie 218 755,97 zł (zaświadczenie z 20.10.2016 r. k. 48-49, dyspozycje wypłaty kredytu k. 416-418).

W chwili podpisania umowy powódka nie wiedziała jaką kwotę kredytu otrzyma (zeznania powódki k. 825-826, zeznania świadka U. K. k. 448-450, zeznania świadka U. T. k. 557-558).

W związku z uruchomieniem kredytu, w okresie od zawarcia umowy do 10 października 2016 r. powódka uiściła tytułem rat kredytu, prowizji od udzielonego kredytu, a także pozostałych opłat łączną kwotę 343 849,87 zł. Kredyt został całkowicie spłacony (zestawienie wpłat – k. 51-58, potwierdzenia wpłat – k. 60-92, 96-119, 121-240, zeznania świadka U. K. – k. 449, zeznania powódki – k. 825-826, bezsporne).

Kurs CHF do złotego w okresie od listopada 2006 r. do marca 2017 r. kształtował się w przedziale od ok. 2 PLN/CHF do ok. 4,3 PLN/CHF (opinia biegłego z zakresu ekonomii k. 576v-577v).

Pismem z dnia 13 stycznia 2017 r. (otrzymanym przez pozwanego 16 stycznia 2017 r.) powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 343 849,87 zł tytułem świadczeń uiszczonych na podstawie nieważnej umowy kredytu łączącej strony w terminie 3 dni od otrzymania wezwania (wezwanie do zapłaty k. 242-243, pełnomocnictwo k. 244).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie ww. dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony, a również sąd nie znalazł podstaw, aby podważać ich wiarygodność. Pozostałe zgromadzone w sprawie dokumenty sąd pominął jako nic niewnoszące dla ustalenia istotnych okoliczności sprawy.

Brak jest dowodu, że powódka została zapoznana z „Informacją o ryzyku i ryzyku stopy procentowej” (k. 379-382) w związku z czym brak było podstaw do uwzględnienia jej treści w stanie faktycznym sprawy. Inne wersje tego dokumentu (k. 358-361, 375-378) powstały już po udzieleniu powódce kredytu, a zatem nie mają znaczenia dla sprawy.

Pozwany nie kwestionował twierdzeń oraz poprawności wyliczeń arytmetycznych strony powodowej co do wysokości dochodzonego roszczenia, w związku z czym Sąd uwzględnił te twierdzenia i wyliczenia w stanie faktycznym sprawy jako okoliczność niezaprzeczoną przez pozwanego, a tym samym przyznaną (art. 230 k.p.c.). Należy mieć bowiem na uwadze, że pozwany nie tylko nie przedstawił żadnych dowodów, ale również żadnych twierdzeń, iż powódka spłaciła do tej pory kredyt w innej wysokości niż dochodzona w procesie, pomimo że strona pozwana dysponowała pełną informacją w tym zakresie oraz miała nieograniczony dostęp do dowodów na okoliczność wysokości dokonanych spłat.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki oraz świadków U. K. (k. 448-450) i U. T. (k. 556-558), z zastrzeżeniem, że świadkowie zeznawali głównie na okoliczność procedur i rutynowych działań dotyczących udzielania kredytów we frankach, a nie na okoliczność udzielenia kredytów konkretnie powódce, czego U. T. w ogóle nie pamiętała, zaś U. K. pamiętała bardzo słabo. Przy tym U. K. choć uczestniczyła w zawieraniu umowy z powódką, to nie we wszystkich czynnościach z tym związanych, w szczególności nie przedstawiała powódce oferty kredytu, co czyniła U. T.. W związku z tym większą wartość dowodową Sąd przyznał zeznaniom powódki, która zeznawała o okolicznościach konkretnej sprawy, nie zaś zeznaniom świadków, którzy zeznawali o okolicznościach, które w przedmiotowej sprawie mogły w ogóle nie wystąpić. Tym niemniej świadek U. K. potwierdziła, że powódka nie negocjowała umowy, zaś umowa była ogólnie negocjowalna jedynie w zakresie parametrów cenowych, a nie samej jej konstrukcji. Również U. T. zeznała, że umowy były standardowe, nienegocjowalne.

Zeznania świadka B. M. (k. 554-556) Sąd uznał za wiarygodne, jednakże nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ sposób ustalania kursów walut w Tabeli Banku, a zatem sposób wykonania umowy, nie miał wpływu na ważność umowy kredytu.

Ustalając stan faktyczny sprawy sąd nie uwzględnił ostatecznie większej części dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii oraz opinii uzupełniającej, ponieważ zostały one sporządzone w większości na okoliczności, które sąd ocenił jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy (opinia biegłego k. 574-587, opinia uzupełniająca k. 633-647).

### **Sąd zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności należało odnieść się do najdalej idącego zarzutu strony powodowej, tj. nieważności umowy ze względu na sprzeczność istoty kredytu denominowanego z bezwzględnie wiążącymi przepisami prawa, w szczególności z art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe. Zarzutów tych Sąd nie podziela.

Zgodnie z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U.2002.72.665 t.j. - w brzmieniu z dnia zawarcia umowy – dalej jako „Prawo bankowe”) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1).

Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Umowa kredytu stanowi odrębny typ umowy nazwanej, jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca oraz odpłatna. Do essentialia negotii umowy kredytu należą zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie

kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

Dopuszczalność zawierania umów kredytu indeksowanego i denominowanego została przewidziana wprost w art. 69 ust. 2 pkt 4a pr. bankowego, który przewiduje, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu powinna przewidywać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W związku z tym nie ma podstaw do twierdzenia, że tego typu umowy nie są dopuszczalne na gruncie przepisów prawa bankowego.

Co prawda ww. przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a pr. bankowego został dodany do ustawy po zawarciu przez strony umów kredytu, jednakże nie oznacza, to że wcześniej umowy takie były niedopuszczalne. Nie można jednak twierdzić, że dopiero wprowadzenie takiej regulacji zalegalizowało zawieranie umów tego rodzaju. Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten wprost potwierdza zatem stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej. Tym samym ustawodawca zaakceptował co do zasady dopuszczalność tego rodzaju kredytów w dotychczasowym stanie prawnym, przy czym poddał je dodatkowej regulacji mającej na celu eliminację wad kredytów funkcjonujących do tej pory na rynku.

Powyższe potwierdza orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazujące, że umowy kredytu indeksowanego i denominowanego mieszczą się w ramach konstrukcji prawnej umowy kredytu (zob. m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17, z 10 maja 2019 r. sygn. I CSK 242/18).

Jakkolwiek zatem możliwe jest co do zasady zawieranie umów kredytu denominowanego, to nie oznacza to, że każda tego rodzaju umowa jest zgodna z prawem. Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Podstawowym przepisem prawa zobowiązań, który wyznacza standard zgodności z prawem wszelkich umów, statuując jednocześnie zasadę swobody umów, jest art. 353<sup>1</sup> k.c. stanowiący, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zawarta przez strony umowa kredytu indeksowanego jest nieważna ze względu na ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że sprzeciwia się ona naturze stosunku zobowiązaniowego jako takiego. W stosunku tym bowiem jedna jego strona zyskała swobodę określania świadczenia drugiej strony ze względu na przyjęty kształt denominacji.

Zgodnie z poglądami doktryny i judykatury świadczenie stron stosunku zobowiązaniowego musi zostać dokładnie określone już w momencie jego powstania, ewentualnie jego określenie może być uzależnione od czynników obiektywnych (zob. np. SN w wyroku z 1 kwietnia 2011 r., III CSK 206/10). Przy tym określenie świadczeń nie może zostać pozostawione jednej ze stron stosunku. Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (zob. W. Borysiak, Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017; zob.

również m.in.: uchwała składu 7 sędziów SN z 22 maja 1991 roku, sygn. III CZP 15/91, wyrok SN z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, wyrok SA w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16).

W związku z powyższym nie może być wątpliwości, że sytuacja, w której jedna stron stosunku określa swobodnie po zawarciu umowy wysokość świadczenia swojego lub drugiej strony jest niedopuszczalna, a postanowienie przyznające stronie taką swobodę jest nieważne, co pociąga za sobą za zwyczaj nieważność całego zobowiązania.

Przekładając powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zawarta przez strony umowa kredytu nie wskazuje dokładnie jaka kwota pieniężna miała zostać przekazana kredytobiorcy przez kredytodawcę, jak również nie są wskazane jakiegokolwiek szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia.

Zgodnie z § 5 ust. 3 pkt 2 i ust. 4 umowy kredyt miał być wypłacony w walucie polskiej, stosując kurs kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującego w (...) w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Jako tabelę kursów w umowie zdefiniowano tabelę kursów (...) obowiązującą w chwili dokonywania przez kredytodawcę określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) oraz na stronie internetowej banku (§ 1 pkt 8 umowy).

W związku z powyższym bank nie był w żaden sposób ograniczony w oznaczeniu wysokości wypłacanego kredytu, jako że od wysokości zastosowanego przez bank kursu zależała wysokość wypłaconych środków. Żaden przepis prawa lub umowy nie wskazywał ścisłych kryteriów ustalenia kursów przeliczeniowych przez bank – w istocie bank mógł w swej tabeli ustalić kurs dowolny.

Podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. Nie ma bowiem ważnego lub nieważnego sposobu wykonywania umowy, ani sposobu wykonywania umowy, który czyniłby umowę ważną. Stosowanie przez bank choćby najbardziej obiektywnych metod ustalania kursów walut nie czyniłoby zatem zawartej umowy ważną. Wola stron w zakresie wykonywania umowy a nie zmiany jej treści (a wykonanie umowy zależy wszakże od woli stron) nie ma w tym zakresie żadnego znaczenia, tym bardziej wola tylko jednej ze stron umowy.

Analogiczne wnioski o przekroczeniu w umowie kredytu granicy swobody umów dotyczą spłaty kredytu w walucie innej niż frank szwajcarski. Zgodnie z § 13 ust. 1 umowy spłata kredytu miała nastąpić w drodze potrącania z rachunku kredytobiorcy prowadzonego w walucie kredytu, na który kredytobiorca będzie dokonywał wpłat z tytułu udzielonego kredytu w walucie kredytu lub innej walucie. Wpłaty dokonywane w innej walucie niż waluta kredytu będą przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży walut.

Tym samym również w przypadku spłaty kredytu bank pozostawił sobie swobodę pobierania środków z rachunków kredytobiorcy w dowolnej, ustalonej przez siebie wysokości, chyba że kredytobiorca zdecydował się na spłatę kredytu w walucie kredytu.

W związku z powyższym postanowienia umowy kredytu dotyczące przeliczenia kursu po jakim wypłacona miała być kwota kredytu oraz po jakim kredyt miał być spłacany w innej walucie niż CHF są nieważne ze względu na sprzeczność tych postanowień z naturą stosunku zobowiązaniowego. Przy tym nieważność postanowienia o kwocie kredytu do wypłaty pociąga za sobą nieważność całej umowy, ponieważ bez zakwestionowanego postanowienia nie da się określić głównego świadczenia kredytodawcy. Postanowienia tego nie da się również w żaden sposób zastąpić.

Art. 58 § 1 k.c. stanowi, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nie da się zaś wskazać żadnego przepisu prawa, który przewidywałby, że na miejsce nieważnego postanowienia określającego kurs waluty do przeliczenia kwoty kredytu do wypłaty wchodzi inne postanowienie. W szczególności nie istnieje żaden dyspozytywny przepis prawa, który znajdowałby zastosowanie w miejsce postanowień przewidujących denominację kredytu. Stosowanie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009

roku), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten przyznaje dłużnikowi uprawnienie do wykonania w walucie polskiej zobowiązania, które powinno być spełnione w walucie obcej. W przypadku umowy kredytu denominowanego zobowiązanie ma być wykonane wyłącznie w walucie polskiej, zatem jest to przypadek nieobjęty hipotezą art. 358 § 2 k.c., który znalazłby zastosowanie tylko gdyby kredytodawca miał obowiązek wykonać swe zobowiązanie w walucie obcej, a tak w niniejszej sprawie nie jest.

Nawet jednak, gdyby przepis ten mógł znaleźć w sprawie zastosowanie, to i tak skutkiem tego nie mogłoby być utrzymanie umowy w mocy. W okresie przed 24 stycznia 2009 r. nie istniał bowiem żaden przepis, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce nieważnych postanowień umowy, zaś nieważność umowy stwierdza się ze skutkiem *ex tunc*. Niedopuszczalne byłoby zaś uznanie, że możliwa jest następcza konwalidacja umowy od początku nieważnej (zob. uzasadnienie Uchwały SN z dnia 4 kwietnia 1990 r., III CZP 7/90). Oznaczałoby to bowiem wsteczne działanie prawa, co jest sprzeczne z polskim porządkiem prawnym i co wprost wyklucza art. 3 k.c.

Warto również zauważyć, że gdyby ustawodawca chciał ustanowić taki skutek lub wprowadzić inny przepis zastępujący nieważne postanowienia przewidujące denominację lub indeksację kredytu, to mógł to uczynić w nowelizacji prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r., a zamiast tego w art. 4 tej ustawy wskazał jedynie, że to strony powinny dokonać stosownej zmiany umowy. Ustawodawca postanowił zatem nie ingerować samodzielnie w umowy kredytu indeksowanego. Jednakże jednocześnie uznał, że niektóre z umów funkcjonujących na rynku wymagają stosownej korekty, a więc że ich treść jest wadliwa, a ich korekta jest niemożliwa na podstawie obowiązujących przepisów prawa.

Z drugiej strony nie można również zastąpić nieważnych postanowień umowy w oparciu o zasady współzycia społecznego lub ustalone zwyczaje. Zgodnie z art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Ani zasady współzycia społecznego nie określają jednak wysokości kursu waluty jaki powinien być przyjęty do przeliczenia kwoty kredytu do wypłaty, ani nie istnieje żaden ustalony zwyczaj w tej sprawie. Gdyby było inaczej, to możliwe byłoby pozostawienie stosownej luki w każdej umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego i umowa w dalszym ciągu nadawałaby się do wykonania. Oczywiście jest jednak, że luka taka powodowałaby spory co do kursu jaki powinien być zastosowany, zaś umowa nie nadawałaby się do wykonania.

Przy tym, gdyby chcieć określić jakiś zwyczaj w zakresie ustalania kursów walut w przypadku umów kredytu denominowanego lub indeksowanego, to należałoby uznać, że zwyczajem takim było ustalanie kursów przeliczeniowych swobodnie w tabelach banku, aniżeli ustalanie ich w jakikolwiek inny sposób, ponieważ był to sposób ustalania kursów najszerzej rozpowszechniony na rynku.

Z kolei zasady współzycia społecznego mogą wyznaczać pewien przedział kursu, który można by określić jako sprawiedliwy, nieprowadzący do oczywistego pokrzywdzenia jednej ze stron, nie mogą jednakże wyznaczać kursu określonego, nadającego się do zastosowania w umowie. W przeciwnym wypadku za nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c. można by uznać wszystkie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego funkcjonujące obecnie na rynku, uznając, że stosowany w nich kurs odbiega (choćby o 0,01 PLN/CHF) od kursu wynikającego z zasad współzycia społecznego. Jak widać próby takiego ustalenia kursu „sprawiedliwego” byłyby czysto arbitralne. Nie jest zatem możliwe zastąpienie wyeliminowanych z umowy postanowień na jakiegokolwiek podstawie, co czyni zawartą przez strony umowę nieważną od początku i w całości.

W końcu należy odnieść się do kwestii wpływu norm prawnych dotyczących niedozwolonych postanowień umownych zawartych w umowach konsumenckich na możliwość uznania danej umowy za nieważną. Jak wiadomo art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza swoistą sankcję sprzeczności danego postanowienia z przepisami o klauzulach niedozwolonych i tą sankcją jest niezwiązanie tym postanowieniem z dalszym związaniem stron umową w pozostałym zakresie. Nie oznacza to jednak, że wskazana regulacja stanowi przepis szczególny wobec norm dotyczących legalności zapisów umownych. Należy raczej uznać, że jest to regulacja o charakterze uzupełniającej, a pierwszeństwo powinna mieć sankcja dalej idąca (zob. np. Uchwała SN z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10). Prawdopodobnie takiego stanowiska znajduje potwierdzenie również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE, który dopuszcza możliwość uznania umowy



zawieranej z konsumentem za nieważną, jeśli jej dalsze trwanie jest niemożliwe na podstawie prawa wewnętrznego danego Państwa (zob. np. wyrok TSUE z 3 października 2019 roku ws. D., C-260/18).

Niezależnie od powyższego, nawet jeśli przyjąć, że klauzula umowna określająca wysokość kredytu, a wraz z nią cała umowa kredytu, jest ważna, to zawarte w umowie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu do wypłaty i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nieskuteczne. Dotyczy to następujących postanowień odnoszących się do mechanizmu denominacji i ustalania przez bank kursów walut stosowanych w umowie:

- § 2 ust. 1 „kredyt w kwocie 94 637,22 CHF”;

- § 5 ust. 3 pkt 2) i ust. 4 „kredyt jest wypłacany w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów”;

- § 10 ust. 1 „prowizja od udzielonego kredytu w wysokości 0,55 % kwoty kredytu, tj. kwota 520,50 CHF zostanie zapłacona w dniu zawarcia umowy w walucie polskiej przy zastosowaniu obowiązującego w dniu zawarcia umowy (aktualna Tabela kursów) kursu sprzedaży”;

- § 13 ust. 1 zd. 2 „Wpłaty dokonywane w walucie innej niż waluta kredytu będą przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut”.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W związku z powyższym dopuszczalność badania niedozwolonego charakteru postanowień umownych zależy od konsumenckiego charakteru umowy, braku indywidualnego uzgodnienia postanowienia danego umownego, które nie określa głównego świadczenia stron, chyba że zostało ono sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Odnosnie do konsumenckiego charakteru umowy, to nie był on kwestionowany przez stronę pozwaną. Nie ulega wątpliwości, że powódka zaciągnęła zobowiązanie na cele mieszkaniowe. W świetle art. 22<sup>1</sup> k.c. dla statusu konsumenta nie ma zaś znaczenia poziom świadomości i wiedzy danej osoby przy zawieraniu umowy z przedsiębiorcą. Tym samym nie ulega wątpliwości, że powódka zawarła umowę kredytu jako konsument.

W świetle okoliczności sprawy nie może ulegać również wątpliwości, że umowa nie była indywidualnie negocjowana – tak naprawdę umowa była w ogóle nienegocjowalna, co wynika z zeznań świadków i powódki. Zgodnie zaś z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Tym samym nie można uznać za indywidualne negocjowanie umowy jej podpisanie przez strony (czyli zawarcie umowy), ewentualnie wybranie przez konsumenta jednej z kilku przedstawionych przez przedsiębiorcę opcji. O braku indywidualnego negocjowania umowy świadczy przede wszystkim zawarcie umowy na wzorcu przedsiębiorcy. W związku z tym nie może być w sprawie jakichkolwiek wątpliwości, że postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane.

Mogą natomiast istnieć wątpliwości i rozbieżne oceny co do tego czy postanowienia wyznaczające kurs walut obcych stosowanych do przeliczeń w umowie kredytu denominowanego określają główne świadczenie stron. W ocenie sądu rozpoznającego sprawę, aby rozstrzygnąć te wątpliwości należy odwołać się do orzecznictwa (...) wyjaśniającego zasięg tego pojęcia. Z orzecznictwa Trybunału (zob. zwłaszcza wyroki: z 20 września 2017 r. ws. A. (C-186/16), z 14 marca 2019 r. ws. D. (C-118/17), z 30 kwietnia 2014 r. ws. K. i K. R. (C-26/13) oraz z 3 października 2019 r. ws. D. (C-260/18)) wynika, że za warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę, zaś

warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy”. Przy tym pojęcie to powinno podlegać wykładni zawężającej. W przypadku umów kredytu indeksowanego lub denominowanego postanowieniem określającym główny przedmiot umowy będzie klauzula przewidująca indeksację lub denominację, ponieważ określa ona główne świadczenie stron – wysokość kredytu do wypłaty oraz wysokość spłat oraz charakteryzuje ten typ umowy kredytu.

Jednocześnie jednak na bazie orzecznictwa Trybunału zasadne jest uznanie, iż postanowienia umowne odsyłające do kursów walut określonych w tabelach banku (stanowiące zwykle redakcyjną część klauzuli indeksacyjnej lub denominacyjnej), to znaczy wskazujące na techniczny, parametryczny aspekt indeksacji nie określają głównego przedmiotu umowy, a mają charakter jedynie pomocniczy. Po wyeliminowaniu bowiem z umowy tych postanowień umowa kredytu dalej pozostaje umową kredytu indeksowanego lub denominowanego, a brakuje jedynie parametru technicznego, który określałby wysokość świadczenia. Takie rozróżnienie jest zgodne z intuicyjnym rozumieniem postanowień określających główny przedmiot umowy oraz nakazem zawężającej wykładni tego pojęcia. Na możliwość, a nawet potrzebę podziału redakcyjnej umowy na odrębne normy – w szczególności w przypadku postanowień odsyłających do pewnych parametrów – na potrzeby badania ich abuzywności zwracał również uwagę Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14.

Niezależnie od powyższego, nawet uznanie, że klauzula denominacyjna (w całości) określa główne świadczenie stron, to nie można jej uznać za jednoznaczną, a tym samym możliwe jest badanie jej abuzywności.

Klauzula denominacyjna odsyła do tabeli kursów, a ukształtowanie w taki sposób wzajemnych praw i obowiązków stron umowy o kredyt uniemożliwiało powódce ustalenie w dacie zawarcia umowy wysokości wzajemnych zobowiązań stron. Brak jest jednoznacznych i zrozumiałych parametrów ustalenia wysokości zobowiązań i konkretności zastosowanego mechanizmu, a jedynie nietransparentne odesłanie do nieweryfikowalnej pod względem zastosowanych mechanizmów tabeli.

W niniejszej sprawie należało również uznać, iż wskazane wyżej postanowienia umowy o kredyt kształtują obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r. I CK 297/05, z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/15; z dnia 30 września 2015 r. I CSK 800/15 i z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12). Wskazać również trzeba, iż w świetle dotychczasowego orzecznictwa nie budzi wątpliwości, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia sygn. akt V CSK 382/18 oraz w przywołanych w treści uzasadnienia orzeczeniach: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Tak też było w niniejszej sprawie. Powódka na podstawie postanowień umowy o kredyt zawartej z pozwanym uzyskała do dyspozycji kwotę, której wysokość zależna była od decyzji banku, który na podstawie wyżej przywołanych postanowień umownych posiadał uprawnienie do arbitralnego obliczenia wysokości oddanego do dyspozycji powódki kredytu i do przeliczania wysokości rat. Jednocześnie powyższy mechanizm nie był uzależniony od jakiegokolwiek obiektywnego wskaźnika. Taki mechanizm narusza równorzędność stron, przez co jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy powódki jako konsumenta. Wbrew twierdzeniom pozwanego nie ma przy tym znaczenia jak pozwany ustalał te kursy. Zgodnie bowiem z treścią art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając

umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Wszelkie mogące się pojawiać w tej materii wątpliwości zostały wyjaśnione w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. sygn. III CZP 29/17. Dodatkowo można odnotować, iż przyjęcie stanowiska pozwanego za słuszne stwarzałoby zagrożenie odmiennego aniżeli dotychczas wykonywania umowy przez pozwanego (tzn. w oparciu o inne, aniżeli rzekomo stosowane przez pozwanego rynkowe kursy) w zgodzie z postanowieniami umowy (przy czym podkreślić trzeba, iż badaniu podlega stan z chwili zawarcia umowy, z pominięciem późniejszych jej zmian). Takie stanowisko nie może zasługiwać na aprobatę. W konsekwencji oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy i w niniejszej sprawie Sąd uznał, iż kwestionowane przez powódkę postanowienia kształtują jej obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powódki.

Niezależnie jednak od powyższego, dodatkowo w ocenie Sądu za rażące naruszenie interesów powódki i niezgodne z dobrymi obyczajami należało również uznać obciążenie wyłącznie powódki ryzykiem kursowym. Tym samym oprócz postanowień przeliczeniowych, za abuzywne należało uznać również postanowienia, w których kwota kredytu i prowizji ustalona została w walucie CHF. Istotnym jest przy tym, iż powódka nie została należyście poinformowana o ryzyku kursowym. Jak wynika z ustaleń sądu powódka nie została poinformowana, że jako jedyna strona umowy ponosi ryzyko kursowe. Nie przedstawiono jej żadnej informacji obrazującej jak konkretnie zmiana kursu CHF będzie wpływać na wysokość raty i wysokość kredytu do spłaty w złotych. Za należyte poinformowanie powódki o ryzyku kursowym nie może służyć oświadczenie znajdujące się na końcu wniosku kredytowego oraz w umowie. W zestawieniu z korzystną wysokością raty w chwili zawierania umowy oraz zapewnieniami o korzystności zaciąganego kredytu, takie pouczenia o ryzyku kursowym (złożenie oświadczenia), o bardzo ogólnikowej treści, informujące, że istnieje pewne ryzyko, ale nie unaoczniające jego skali i ewentualnych jego konsekwencji, nie mogły oznaczać świadomości powódki co charakteru zobowiązania i rzeczywistego ryzyka. Zdaniem Sądu oczywistym jest, iż gdyby powódka miała świadomość jak bardzo może wzrosnąć jej zobowiązanie wobec banku nie związała się umową o analizowanej treści. Zastosowany przez pozwanego mechanizm spowodował, że zadłużenie powódki po 10 latach spłaty kredytu było o ponad 100 000 zł większe od wypłaconego kapitału.

Podsumowując, w niniejszej sprawie wyżej wskazane postanowienia mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Jak stanowi art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego przepisu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Należy jednakże rozważyć, czy istnieje możliwość zastąpienia postanowień abuzywnych innymi normami, ewentualnie czy możliwe jest dalsze funkcjonowanie umowy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących denominacji.

Z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 (sprawa D.) wynika jednoznacznie, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Tym samym nie jest możliwe zastąpienie postanowień abuzywnych na podstawie ustalonych zwyczajów lub zasad współżycia społecznego, zaś zastąpienie tych postanowień przepisami dyspozytywnymi jest możliwe, „gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany” (motyw 48 wyroku).

Mając powyższe na uwadze, wobec stanowiska powódki żądającej uznania umowy kredytu za nieważną nie jest możliwe zastąpienie postanowień abuzywnych jakimikolwiek innymi normami. Przy tym aktualność zachowują wcześniejsze rozważania o niemożliwości zastąpienia nieważnych postanowień umowy oraz o tego konsekwencjach. W związku z tym samym Sąd doszedł do wniosku, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna, ponieważ bez zakwestionowanych postanowień abuzywnych nie może zostać wykonana.

Wobec tego bez znaczenia pozostaje zawarcie przez strony aneksu do umowy, nawet gdyby przyjąć, że częściowo eliminuje on z umowy postanowienia abuzywne.

W szczególności w toku procesu nie złożono do akt „Zasad ustalania kursów wymiany walut oraz spreadu walutowego w (...)”, a zatem nie wiadomo czy wprowadzone aneksem postanowienia nie przewidują w dalszym ciągu niedozwolonego sposobu ustalania kursów walut. Niezależnie jednak od tego zawarty przez strony aneks nie usuwa pierwotnej przyczyny uznania całej umowy za nieważną, tj. niedozwolonego przeliczenia kwoty kredytu do wypłaty oraz samego ponoszenia przez stronę nieograniczonego ryzyka walutowego. Ponadto aby możliwe było przyjęcie, że konsument wyraża zgodę na związanie go niedozwolonym postanowieniem umownym, konieczne jest aby zgoda taka została wyrażona w sposób świadomy i wyraźny. Z pewnością nie sposób nadawać aneksowi takiego znaczenia, gdyż w żaden sposób nie odnosi się on do regulacji łączącego strony stosunku prawnego przed zawarciem aneksu i jej skutków. Nie stanowi zatem potwierdzenia przez kredytobiorcę woli związania go określonymi postanowieniami umownymi. To samo dotyczy kwestii ewentualnej nowacji zobowiązania, gdzie zamiar nowacji powinien być świadomie i jasno wyrażony przez strony (zob. np. Wyrok SA w Łodzi z dnia 27 maja 2013 r., I ACa 88/13). Pomijając już kwestię, że wątpliwa jest w ogóle nowacja zobowiązania od początku nieważnego, nie sposób uznać, aby powódka zdawała sobie sprawę i wyrażała wolę spełnienia innego świadczenia niż to, do którego pierwotnie się zobowiązała. Zresztą, należy zwrócić uwagę, że w zakresie sposobu spłaty kredytu aneks nie wprowadzał żadnych nowych rozwiązań, ponieważ już w umowie kredytu przewidziano możliwość spłaty zarówno w złotych, jak i w CHF (lub w innej dowolnej walucie). Tym samym świadczenia stron pozostały zasadniczo te same.

Równocześnie, nie stanowiąc zgody na związanie niedozwolonymi postanowieniami, aneks nie zawiera również rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. W braku wyraźnie wyrażonej zgody konsumenta na związanie postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności postanowień umowy.

W związku z powyższym umowa kredytu jest nieważna. Nie ulega zaś wątpliwości, że świadczenia spełniane na podstawie nieważnej umowy kredytu są świadczeniami nienależnymi, z którymi łączy się po stronie powódki roszczenie o ich zwrot.

Mając powyższe na uwadze, zasadne było zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki całej dochodzonej kwoty jako spełnionego na rzecz pozwanego świadczenia nienależnego. Oprócz rat kredytu powódka spłacała również składki na ubezpieczenia. Zasądzeniu podlegały również poniesione koszty prowizji i innych opłat, które są nienależne w związku z nieważnością umowy kredytu (odpadnięcie kauzy przysporzenia). Na fakt powyższy przedstawiono potwierdzenia wpłat dokonywanych przez stronę powodową. Pozwany nie zaprzeczył, by powódka ich nie poniosła – przy czym podkreślić należy, iż to pozwany dysponuje pełną dokumentacją finansową i tym samym wiedzą odnośnie stanu jej potencjalnego zadłużenia. W ocenie sądu nie ma także przeszkód, by świadczenia uiszczane przez powódkę w CHF nie zostały zasądzone w złotych w wysokości wskazywanej przez powódkę, skoro pozwany nie zakwestionował tego sposobu zwrotu uzyskanych przez niego korzyści, zaś art. 405 k.c. dopuszcza zwrot wartości korzyści w miejsce zwrotu korzyści w naturze.

Sąd w składzie rozpoznającym sprawę podziela przeważający w doktrynie i judykaturze pogląd, że strony nieważnej umowy mają niezależne wobec siebie roszczenia o zwrot własnych spełnionych świadczeń, wobec czego powódka może domagać się zwrotu wszystkiego, co świadczyła na rzecz pozwanego (zob. np. Uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

Od zasądzonej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 16 lutego 2017 roku do dnia zapłaty. Podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach stanowił art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c. Za datę początkową naliczania odsetek Sąd przyjął dzień 16 lutego 2017 r., zgodnie z żądaniem powódki, tj. od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, zważywszy, że powódka wzywała pozwanego do zapłaty już przed procesem, tj. pismem z dnia 13 stycznia 2017 r.

otrzymanym przez pozwanego 16 stycznia 2017 r., a więc już przed procesem pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, co uprawnia powódkę do żądania odsetek za ten okres.

Zgodnie z art. 481 § 2 k.c. powódce należały się odsetki za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Skoro jednak powódka dochodziła odsetek w niższej wysokości, tj. w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych, to Sąd, będąc związany żądaniem pozwu, zasądził odsetki w żądanej w pozwie wysokości.

W toku postępowania pozwany argumentował, iż zobowiązanie powódki następowało przez umowne potrącenie z rachunku bankowego, co wyklucza zwrot świadczeń powódki. Zarzut ten w ocenie Sądu należało uznać za błędny. Powódka domagała się bowiem zwrotu świadczenia nienależnego, które pozwany pobierał z rachunku w oparciu o nieważną umowę. Jednocześnie pozwany nie miał podstaw do dokonania pobrania tych świadczeń, świadczenie należało więc uznać jako nienależne. Dla takiej oceny nie ma znaczenia sposób, w jaki powódka spełniała swoje świadczenie, dotyczy to również umownego potrącania wierzytelności powódki z prowadzonego przez bank rachunku pozwanego z wierzytelnością pozwanego z tytułu umowy kredytu. Powołując się na orzeczenie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 listopada 2019 r. sygn. akt V Ca 1979/18 należy wskazać, iż w stosunkach umownych pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, gdy przedsiębiorca jednostronnie narzuca sposób regulowania długu poprzez wykreowanie wierzytelności konsumenta wobec przedsiębiorcy, pozbawiając konsumenta możliwości zaspokojenia się w oparciu o przepisy regulujące bezpodstawne wzbogacenie czynność taką należy uznać za skuteczną jedynie wówczas, gdy konsument o takich skutkach zostanie poinformowany i wyrazi na nie zgodę w sposób jednoznaczny.

Niezasadny jest również zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. Strona powodowa nie dochodzi bowiem ani roszczenia z umowy rachunku bankowego ani roszczenia okresowego, a roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, które przedawnia się w ogólnym terminie dziesięcioletnim lub trzyletnim, jeśli jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (zob. np. wyrok SN z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 318/16). W tym też zakresie sąd nie podziela poglądu Sądu Najwyższego z wyroku z dnia 25 lutego 2005 r. (sygn. akt II CK 439/04), jakoby roszczenie o zwrot nienależnie pobranych odsetek przedawniało się w terminie właściwym dla roszczeń okresowych, ponieważ niewątpliwie roszczenie to nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe, a nie ma żadnych innych racji, aby wyłączać spod ogólnych reguł przedawnienia akurat tę kategorię roszczeń. Jeśli bowiem termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia miały zależeć od terminu przedawnienia roszczenia, które zostało nienależnie spełnione, to należałoby uznać, że dotyczy to nie tylko świadczeń okresowych, ale każdej kategorii roszczeń nienależnie spełnionych.

W związku z powyższym dochodzone przez powódkę roszczenie nie uległo przedawnieniu, zważywszy, że do 30 listopada 2007 r. obowiązywała karencja w spłacie kredytu, zaś powódka wniosła pozew w dniu 26 stycznia 2017 r., a więc przed upływem 10 lat od chwili rozpoczęcia spłaty kredytu.

Niezależnie od powyższego zasadne byłoby twierdzenie, że powoływanie się przez pozwanego na upływ terminu przedawnienia roszczenia stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku. Ocena czy doszło do nadużycia prawa przy podniesieniu zarzutu przedawnienia, powinna być dokonywana oparciu o obiektywne kryteria. W szczególności znaczenie ma charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas trwania tego opóźnienia, a także zachowanie obydwu stron stosunku zobowiązaniowego, wpływ zachowania dłużnika na upływ przedawnienia (Wyrok SA w Krakowie z dnia 11.04.2017 r., I ACa 1629/16).

Mając powyższe na uwadze, sąd doszedł do przekonania, że nawet jeśli uznać roszczenia powódki za przedawnione, to nie było winą strony powodowej wniesienie powództwa o roszczenia przedawnione. Przez znaczną część bowiem czasu, w którym biegł termin przedawnienia powódka nie miała świadomości abuzywności klauzuli denominacji oraz nieważności umowy kredytu, zaś nawet w chwili składania pozwu szanse wygrania sprawy nie mogły być oceniane jako duże, gdyż dopiero zaczynała się tworzyć korzystna dla kredytobiorców linia orzecznicza. W takim przypadku

uwzględnienie przez sąd zarzutu przedawnienia prowadziłyby do powstania fikcji ochrony konsumenta jako słabszej strony stosunku prawnego i sankcjonowania sytuacji, w której niedozwolone postanowienia umowne negatywnie wpływają na sytuację prawną konsumenta bez jego winy. Zatem mając na uwadze konieczność zapewnienia konsumentowi realnej usprawiedliwionej ochrony jego praw, możliwe było uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa w świetle art. 5 k.c. i nieuwzględnienie upływu terminu przedawnienia.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., ustalając, że pozwany ponosi koszty postępowania w 100 %. Na podstawie art. 108 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiono Referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.

sędzia Monika Dominiak

## ZARZĄDZENIE

(...)

Warszawa, dnia 26.03.2021 r.

sędzia Monika Dominiak